

Rowerowa autostrada z Rzeszowa do Łańcuta. Kolejny krok wykonany



fot. Grzegorz Bukała / Urząd Miasta Rzeszowa



fot. Grzegorz Bukała / Urząd Miasta Rzeszowa



fot. Grzegorz Bukała / Urząd Miasta Rzeszowa



fot. Grzegorz Bukała / Urząd Miasta Rzeszowa



fot. Grzegorz Bukała / Urząd Miasta Rzeszowa

Około 20 kilometrów długości ma mieć trasa rowerowa, która połączy Rzeszów z Łąncutem. We wtorek prezydent Konrad Fijołek rozmawiał z władzami sąsiednich gmin o możliwościach jej przebiegu.

Spotkanie w Kraczkowej było kolejnym w tej sprawie. Wzięli w nim udział przedstawiciele Rzeszowa i Łącuta, a także gmin Krasne, Chmielnik i Łącut. To na terenie tej ostatniej trasa ma mieć najdłuższy odcinek. Jakub Czarnota, wójt gminy Łącut przekonuje, że jest bardzo zainteresowany realizacją przedsięwzięcia. Podczas wtorkowego spotkania przedstawił dwie możliwości poprowadzenia trasy.

- Na ten moment najłatwiej byłoby poprowadzić ją przez naszą gminę wykorzystując istniejące odcinki dróg o niskim natężeniu ruchu. Częściowo można w tym celu wykorzystać również nowe, asfaltowe odcinki na terenie gminy Chmielnik. Taki wariant daje możliwość utworzenia trasy o niezwyklej walorach krajobrazowych - mówi Jakub Czarnota.

Jeden z pomysłów na trasę z malowniczymi widokami to poprowadzenie szlaku z Rzeszowa na Magdalenkę i w kierunku Woli Rafałowskiej. - Gmina Chmielnik wybudowała tam niedawno piękną, mało uczęszczaną trasę, która jest bardzo popularna wśród rowerzystów - zwraca uwagę Jakub Czarnota.

Zdaniem Daniela Kunysza, rzeszowskiego radnego, który jest jednym z pomysłodawców budowy

trasy, uwagę należy skupić jednak przede wszystkim na budowie drogi rowerowej, odseparowanej od ruchu samochodowego. - Chciałbym, aby była to typowa autostrada rowerowa. Taka, która sprawi, że jazda rowerem będzie dla okolicznych mieszkańców alternatywą dla jazdy samochodem - mówi Daniel Kunysz.

W Łąncucie droga ma powstać z przedłużenia trasy rowerowej przy nowej obwodnicy, w kierunku Kraczkowej. - Mamy tu część terenów potrzebnych pod budowę, resztę możemy na ten cel pozyskać. Nie powinno być to trudne - deklaruje Rafał Kumek, burmistrz Łącuta.

Marcin Brzychc, zastępca wójta gminy Krasne chciałby poprowadzić trasę bliżej drogi krajowej 94, ale przez tereny zielone. - Wytypowaliśmy już najlepszy przebieg trasy przez naszą gminę. Wymaga on uzgodnień z właścicielami działek i Wodami Polskimi, bo widzimy ją w rejonie potoku Młynówka. Ale jestem optymistą w kwestii rozmów - mówi Marcin Brzychc.

Prezydent Konrad Fijołek jest za budową drogi oddzielonej od ruchu samochodowego, ale nie wyklucza innych wariantów. - Można je realizować niezależnie od siebie. Docelowo będziemy pracować nad autostradą rowerową, ale dopóki nie będziemy mieć wszystkich potrzebnych na ten cel terenów, można oczywiście fragmentami włączyć w jej przebieg ulice na terenie sąsiednich gmin, które w tej chwili służą samochodom. Trzeba je odpowiednio oznakować, aby zapewnić rowerzystom bezpieczeństwo - mówi prezydent Rzeszowa.

W Rzeszowie trasa miałaby biec w rejonie ul. Lwowskiej, aż w rejon hipermarketu Auchan. Podczas wtorkowego spotkania wybrano zespół przedstawicieli wszystkich gmin zainteresowanych projektem. Jego celem będzie ostateczne zatwierdzenie przebiegu trasy, a następnie praca nad jej realizacją. Samorządowcy liczą, że na wspólne przedsięwzięcie uda się pozyskać zewnętrzne dofinansowanie.